

Dziś w numerze! Program TV SAT! – str. 8

Gazeta Rybnicka

23 stycznia 1991

nr 21

stron 8

cena 500 zł

nr indeksu 359-823



**DROGIM
BABCIOM!**

Pociechy ze
swych wnu-
cząt i wnu-
ków życzy

„Gazeta
Rybnicka”

Samorząd Kłokocina nabrał nowych sił

Kłokocin jest jedną z dzielnic Rybnika, w której duża część mieszkańców nie ma wody. Do 32 gospodarstw trzeba ją dowozić beczkowozami. Problem ten był jednym z głów-

nych tematów dyskusji na zebraniu wyborczym Samorządu Mieszkańców, które odbyło się 10.12.90 r. Korzystając z obecności wiceprezydenta Mariana Adamczyka kierowano wiele pre-

tensji i postulatów pod adresem zarówno starych i nowych władz miasta. Wiceprezydent starał się wyjaśnić wątpliwości mieszkańców Kłokocina i namawiał ich do skupienia wszystkich wysiłków na budowę wodociągu. Miasto uważa tę sprawę za pierwszoplanową i chce przeznaczyć w 1991 roku na ten cel sporo pieniędzy. Wiele materiałów (ru-

ry PCV i stalowe) już zakupiono. Zebrani mówili też o gazyfikacji dzielnicy i oświetleniu jej ulic. Budowa gazociągu jest przedsięwzięciem długofalowym. W najbliższych latach cały Rybnik musi przejść z gazu koksowniczego na ziemny, co wiąże się z przebrojeniem całej sieci gazowej. W wyniku burzliwych wyborów powstała 15-osobowa Ra-



Fragment witraża z herbem Rybnika w budynku Urzędu Miasta.



Zdjęcie tygodnia

Ten skapo odziany manekin, mimo kilkustopniowego mrozu, już od paru tygodni wytrwale zachęca przechodniów z ulicy Powstańców Śląskich, do wstąpienia i kupienia jakiegoś eleganckiego drobiazgu w nowo otwartej galerii.

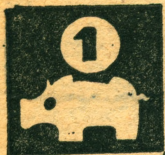
„Galeria pod Manekinem”, ma naprawdę niespotykany w Rybniku, niekonwencjonalny wystrój towarów. Interesujący nastrój i oryginalny sposób ekspozycji w galerii stwarzany jest również przez przyćmione światło lamp, rekompensowane gdzieś romantyzmem zapalonych świec. Galeria ta, to sklep niewątpliwie ekskluzywny. A to przecież dopiero początek działalności tej placówki.

Istnieje jednak obawa, że nieprzywykły do inności polski klient, nie przysporzy właścicielowi „Galerii” należytego dochodu. Obym się mylił!

(FOTO-SHOW)

da Dzielnicy do której weszło wielu nowych członków (tylko 4 pozostało ze starego Komitetu Osiedlowego). Przewodniczącym Zarządu ponownie został wybrany Stanisław Stajer. Oprócz niego zarząd tworzą: Zygmunt Kula, Józef Zniszczol, Pelagia Cyruлик, Stanisław Kisielewski i Jerzy Żyrek. Nowo wybrany samorząd podjął już energiczne działania. Uzyskawszy pieniądze od Rady Miejskiej ufundował paczki dla pólserot — rozniesiono je w wigilię. Tradycyjnie też zorganizowano spotkanie seniorów — mieszkańców Kłokocina mających ponad 75 lat. Zbudził się do życia społeczny Komitet Wodociągowy. Złożono w Urzędzie Miejskim papiery potrzebne do opracowania dokumentacji, której koszt pokryje miasto. Podjęto rozmowy z Wojewódzką Dyrekcją Dróg Miejskich w sprawie oświetlenia wiaduktu oraz przebudowy niebezpiecznego zakrętu przy ul. XXX-lecia PRL (ścięcie skarpy). Przedsiębiorstwo obiecało wykonać te prace.

(Jak)



TROSKI SKARBNIKA

Metamorfoza

Czytelników, którzy chętnie dzielili ze mną troski lub tylko czytali o nich z odrobiną życzliwości, przepraszam za nieobecność w poprzednim numerze. Przyczyna jest prozaiczna. U progu nowego roku udałem się do własnego wnętrza na krótkie rekolekcje. Miałem spory materiał do kontemplowania w postaci życzeń, uwag, niezasłużonych uśmiechów i należnego sprowadzenia na ziemię. Zastosowałem zalecaną terapię, jak parzenie pióra w ukropie, przygryzanie końca języka i nabieranie wody w usta. Przepr-

wadziłem rachunek sumienia i oto biję się w piersi: mea culpa! Wzbudzam żal i staram się, choć to trudne, by być on doskonały. Aby w pełni zadośćuczynić przepraszam wszystkich, których kiedykolwiek uraziłem gadaniem lub pisaniną, a szczególnie tych, których zanudziłem czy rozdrażniłem. Uroczystie postanawiam poprawę: muszę natychmiast zerwać z nałogiem, nim wciągnie mnie do reszty...

Przekładając to wszystko na nieco poważniejszy język pragnę, ku zadowoleniu większości Czytelników „GR”, poinformować, że oto cykl nieudanych felietonów skarbnika kończy się. Czas wydorosnąć... Sądzę że i sama „GR” wychodzi powoli z niemowlęctwa. Nie przystoją troski i wygłupy w poważnej gazecie! Czytelnicy zasługują na informację rzeczową, fachową, pedantyczną. Felieto-

nik to nie to. Nawet Kisielowi od tego zawróciło się w głowie, coś więc...

Dzięki rekolekcyjnej metamorfozie, pokonując z trudem dawne złe nawyki, staję do dyspozycji Czytelników oferując — w granicach upoważnień — fachową informację o finansach miasta. Zapewniam, że będzie skuteczniejsza, może i lepiej, aby tylko nie nudziła.

Zegnając się z formą lekkiego felietonu, zachęcam do pilnego kupowania i czytania „GR”. Wierzę, że gazeta ta stanie się naszą miejską ulubioną gazetą. Niech to będzie lokalnym snobizmem: mieć swoją w miarę dobrą gazetę. Czytajcie uważnie, bo może znowu kiedyś natkniecie się na ten koślawy, nieudolny styl. Niech mi tylko ktoś podpowie nierozszyfrowany pseudonim...

(B.P.)

Zakłady Remontowe Energetyki zatrudnią

DO PRAC REMONTOWYCH
NA TERENIE ELEKTROWNI RYBNIK:

- spawaczy elektrycznych i gazowych z uprawnieniami dozorowymi
- wysokokwalifikowanych monterów urządzeń energetycznych do prac na wysokości

Warunki zatrudnienia do uzgodnienia.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje kierownik Grupy Remontowej ZRE na terenie Elektrowni Rybnik.

Tel. 222-61

wew. 5429 i 5195

Z bólem zawiadamiamy, że w dniu 10 stycznia 1991 roku odszedł od nas na zawsze w wieku 87 lat

śp. Rufin Szymura

Serdeczne podziękowanie za okazaną nam pomoc w trudnych chwilach jego życia, za wyrazy współczucia, złożone kwiaty oraz udział w ceremonii pogrzebowej ukochanego Męża, Ojca i Dziadka składa

ZONA Z RODZINĄ

DZIEWIARKI PRZYJME,
maszyny przemysłowe PFAP
zamienię na overlock. Tel.
311-601.

STANISŁAW WENCELIS
lekarz chorób wewnętrznych
specjalista, psychiatra
przyjmuje: wtorki i czwartki
godz. 16.30—18.00
Rybnik, ul. Wawelska 19

„Akseł”

ELEKTRONIKA — ŁĄCZNOŚĆ

Rybnik, ul. Sosnowa 5

tel. 234-23, tlix 03123469

poleca

- radiotelefony CB
- profesjonalne systemy alarmowe
- montaż + serwis

Załatwiamy zezwolenia oraz homologację. Biuro czynne od 16.30—17.30. Telefon informacyjny: 26554, 28722.

Konkurs uczniowski

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Koło w Jastrzębiu Zdroju wraz z delegaturami Kuratorium Oświaty i Wychowania w Rybniku i Wodzisławiu Śl. ogłasza konkursy:

1. Wiedzy o Armii Krajowej w miesiącu marcu 1991 r. dla uczniów szkół podstawowych.
2. Wiedzy o Rybnickim Inspektoracie Armii Krajowej w miesiącu kwietniu dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

Eliminacje do konkursu odbędą się w szkołach w Jastrzębiu Zdroju, Rybniku, Wodzisławiu Śl., Żorach.

Przesłuchania finałowe odbędą się w Jastrzębiu Zdroju.

Regulamin konkursu oraz spis literatury przedmiotu można odebrać w Delegaturze Kuratorium w Rybniku i Wodzisławiu Śl. Dla zwycięzców w eliminacjach oraz finałach Związek przewiduje cenne nagrody. Nagrodę otrzyma także szkoła, która najlepiej przygotowuje uczestników konkursu.

Światowy
Związek Żołnierzy
Armii Krajowej
Zarząd Koła
Jastrzębie Zdrój

Spotkanie ekumeniczne

KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ zawiadamia, że zapowiadane w poprzednim numerze „GR” spotkanie ekumeniczne z okazji tygodnia modlitw o jedność chrześcijan, odbędzie się nie, jak informowaliśmy 21, ale 25 STYCZNIA br. w kościele przy ul. Zawadzkiego o godz. 17.30



GAZETA RYBNICKA. Ukazuje się od dnia 17 sierpnia 1919 roku, wydawana w okresie międzywojennym przez Michała Franciszka Kwiatkowskiego a redagowana od 1927 roku do 1939 roku przez Ignacego Knapczyka. **OBECNIE DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY.** **Redaguje kolegium:** Marek Jakubiak, Halina Kowalczyk (redaktor techniczny), Wiesława Różańska (sekretarz redakcji), Marek Szoltysek (redaktor naczelny), Wacław Troszka. **Adres redakcji:**

44-200 Rybnik, ul. Kościuszki 54 p. 16, tel. 288-25. **Biuro czynne:** pn. 10.30—15.00, wt. 10.30—18.00, śr. 10.30—18.00, pt. 10.30—13.30. **Wydawca „Hossa” — Spółka z o.o. — Jgu.** Rybnik, ul. Kościuszki 54 p. 16. **Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.** **Druk:** Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, al. Pokoju 3.

Członkowie Rybnickiego Komitetu Obywatelskiego, zebrani na spotkaniu w dniu 14 stycznia 1991 r. wyrażają swój zdecydowany protest wobec zbrodniczych działań Armii Radzieckiej na Litwie. Po raz kolejny jesteśmy świadkami deptania prawa narodów do wolności i praw człowieka do życia. Przemocy i bezwzględności towarzyszy cyniczny ton propagandy, a wiarołomstwo staje się sposobem osiągania imperialnych celów. Jesteśmy sercem po stronie Braci Litwinów, których podziwiamy za odwagę i siłę ducha. Wierzmy, że do tej siły należy zwycięstwo! Niech żyje wolna Litwa!!!

Za Rybnicki Komitet Obywatelski
Kazimierz Poglódek

Odezwa została przekazana do ambasady ZSRR w Warszawie.

PS. Uczestnicy spotkania zebrali na fundusz pomocy Litwie ponad 1 mln zł.

Zarząd Miasta Rybnika przyłączając się do inicjatywy samorządowej siedmiu miast regionu bytomsko-katowickiego przekazał kwotę 10 mln zł w odpowiedzi na apel piosł Jerzego Wuttke, o pomoc dla narodu litewskiego.

Co „nowego” w Społem?

Pracownicy rybnickiego „Społem” są zbulwersowani i czują się okradzeni. Ich pensje w listopadzie 1990 roku, mimo że utarg był wyższy, były niższe niż w październiku. Wszyscy zatrudnieni we wspomnianej instytucji nie mogą się nawet od swoich szefów doprosić wytłumaczenia takiego stanu rzeczy. Co zatem robią związki zawodowe, a może również Radą Nadzorczą zaczęły spełniać swoje zadania?

(MD)

Leżące na chodnikach i obok koszy na śmieci puszki po piwie, pudełka po sokach, skórki z bananów, pomarańczy i innych cytrusów, świadczą do wódni, że zbliżamy się do tej

Blżej świata

wymarzonej „Europy”. Kiedy te wszystkie odpady znajdują się wewnątrz koszy, będziemy mieć pewność, że już w Europie jesteśmy.

(SZOŁ)



Kochanej córeczce

Patrycji Franek

z Dębienka, która obchodzi pierwsze urodziny dużo zdrowia i radości życzą

Rodzice



Listy
do
redakcji

Rynsztok a telewizja kablowa

Od ponad 10 lat mieszkam w Starych Boguszowicach, na osiedlu domków jednorodzinnych przy ulicy Nowomiejskiej. Mimo, iż w krótkim czasie w naszej części miasta będzie już prawdziwa telewizja kablowa — nasze problemy dotyczą jeszcze nierozwiązanych podstawowych potrzeb.

Jednym z problemów to dojazd do ulicy Nowomiejskiej od ulicy Małachowskiego krótkim odcinkiem ul. Sztolniewej. Dojazd ten został zniszczony przez inwestora nowego osiedla, które wyrosło w pobliżu naszych — jednorodzinnych domków. Mieszkańcy czekają na naprawę zwłaszcza ulicy Sztolniewej przez winowajcę. Niestety trudno go zmusić do naprawy zdemastowanej drogi. W tym miejscu cisnie się na usta nowa nazwa ulicy. Zamiast Nowomiejskiej należałoby ją nazwać Starowiejską.

Drugim poważnym problemem naszej dzielnicy to słynny „Boguszowski Rynsztok”. Napisałem o tym do konkurencyjnej gazety — „Nowin”, ale ich wewnętrzna cenzura nie ujawniła tego skandalu. Jak można pozostawić nowoczesne

osiedle bez podstawowego urządzenia jakim jest kanalizacja. Mieszkańcy powołali nawet Komitet Budowy Kanalizacji z deklaracją samodzielnej pracy i poniesienia części kosztów niestety starania te oparły się o wszechobecną biurokrację i Komitet został rozwiązany. Nikt z nas nie zna przyszłego losu projektu kanalizacji w naszej dzielnicy. A mieszkańcy dzielnicy muszą sobie jakoś radzić. Od czasu do czasu korzystają z usług MPKG. Najczęściej jednak korzystają z własnych „wynalazków”. Większość własnymi pompami opróżnia przydomowe szamba rozlewając trujące nieczystości na własne i sąsiednie ogródki. Inni „szczęśliwcy” którzy na swoich posesjach mają wsiadki grunt wpuszczają nieczystości do jego wnętrza. Pomysłowi mieszkańcy którzy odkryli na swojej posesji kanały wydrążone przez gryzonie wykorzystują je jako naturalne rury kanalizacyjne. Mniej szczęśliwi właściciele posesji zazwyczaj wpuszczają nieczystości płynne wprost do rynsztoka.

Wiadomo, że żadna z tych metod nie może mieć miejsca. Należy się dziwić, że do tej pory nie wybuchła tutaj jakaś epidemia. Wobec takiego fatalnego stanu sanitarnego i ekologicznego proponuję przyspieszyć obiecaną budowę kanalizacji w naszej dzielnicy a do momentu jej oddania do eksploatacji umożliwić właścicielom domków jednorodzinnych wywożenie płynnych nieczystości za niską opłatą. Środkami będącymi w dyspozycji miasta Rybnika.

Inocenty Wieczorek

W skutek nieporozumienia wypracowany został obraz dyskusji radnych na sesji 17.12.90 r. w sprawie umieszczenia Urzędu Stanu Cywilnego w starym ratuszu. Przedstawione zostało tylko stanowisko Zarządu Miasta. Jak wyjaśniła nam przewodnicząca Rady Urszula Szy-

odbywać się tylko ceremonie ślubne, ale nie może tam zostać ulokowany USC. Muzeum prowadzi badzo szeroką działalność i będzie się rozwijać, co powoduje, że nie można ograniczać ilości oddanych mu do dyspozycji pomieszczeń. Sprawę skierowano do rozpatrzenia przez Ko-

Jeszcze raz w sprawie ślubów w Ratuszu

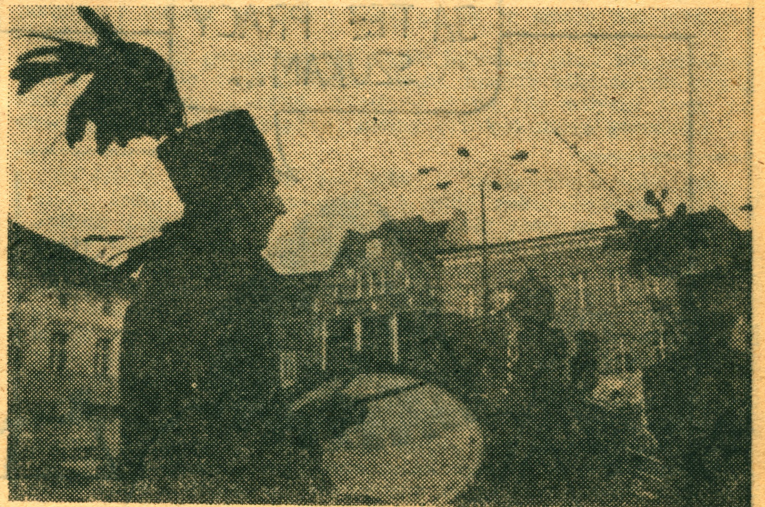
noł, radnym nie przeszkadzało by umieszczenie USC w ratuszu, jeśli by nie odbyło się to kosztem muzeum. Niestety, nie jest to możliwe. Powierzchnia przeznaczona na muzeum musiałaby ulec zmniejszeniu. I na to nie zgadzają się radni. Kierownik USC Eryk Hamroz w piśmie odczytanym na sesji stwierdził, że jego urząd nie pomieści się wraz z Muzeum w ratuszu. Także Wojewódzki Konserwator Zabytków nie wyraził zgody na takie rozwiązanie. W Ratuszu mogłyby

misję Kultury większością głosów — za wnioskiem głosowało 26 radnych.

Zaszła także pomyłka dotycząca proponowanej przez mieszkańców nowej (a właściwie przywrócenia starej) nazwy ulicy Nowotki. Nie chodziło o św. Jadwigę lecz o św. Barbarę. W Rybniku jednak jest już ulica Barbary...

Za powstałe nieporozumienia wszystkich mieszkańców Rybnika, a szczególnie radnych serdecznie przepraszam. (Jak)

Niedzielne muzykowanie



W niedzielę, w święto Trzech Króli, na rybnickim rynku o godzinie 15.00, rozpoczął się koncert Orkiestry Detej Rybnickich Zakładów Naprawczych pod dyr. Mariana Wolnego. Melodie koled granych przez orkiestrę, słyszane były daleko poza Rynkiem, przyciągając do centrum miasta niedzielnych spacerowiczów.

W Urzędzie Miasta dowiedzieliśmy się, że muzykowanie w Trzech Króli, otwiera pewien cykl niedzielnych koncertów na rybnickim rynku. Niedzielne muzykowanie rozpocznie się na dobre na wiosnę i będzie systematycznie kontynuowane aż do złotej jesieni. (FOTO-SHOW)

Fausto Fiorin znowu na Śląsku!

Już po raz drugi mieliśmy przyjemność gościć w naszym regionie włoskiego organistę-wirtuozę z Padwy FAUSTO FIORINA. We wrześniu ub. roku ten ceniony we Włoszech i na świecie artysta koncertował w Rybniku, Raciborzu, Wodzisławiu, Żorach i Pszowie w ramach imprezy pod nazwą „Dni Muzyki Organowej” zorganizowanej pod patronatem Filharmonii ROW. Fausto Fiorin jest absolwentem uczelni muzycznych w Padwie i Weronie, a aktualnie — profesorem katedry organów konserwatorium w Materze na południu Włoch.

W czasie swojej drugiej, świątecznej tym razem wizyty, koncertował w kościele Bożego Ciała i św. Barbary w Niewiadomiu oraz w kościele św. Józefa w Zawadzie Książęcej k/Raciborza. Zaprezentował utwory najwięk-

szych mistrzów muzyki organowej, a przede wszystkim J. S. Bacha. Wielbicieli „lipskiego kantora” mogli być w pełni usatysfakcjonowani wspaniałą interpretacją jego kompozycji.

Zapytany przez ks. proboszczę parafii św. Józefa w Zawadzie Książęcej, dlaczego wybrał właśnie Polskę w celu spędzenia tu najpiękniejszych świąt w roku, Fausto Fiorin odpowiedział, że wyczuwa się tu atmosferę gościnności, przyjaźni i życzliwości oraz potrzebę pomocy drugiemu człowiekowi. Jest również zauroczony piękną tradycją wspólnego śpiewania koled, a nie mechanicznego ich odtwarzania. Panuje tu atmosfera, której nie zapomni do końca życia.

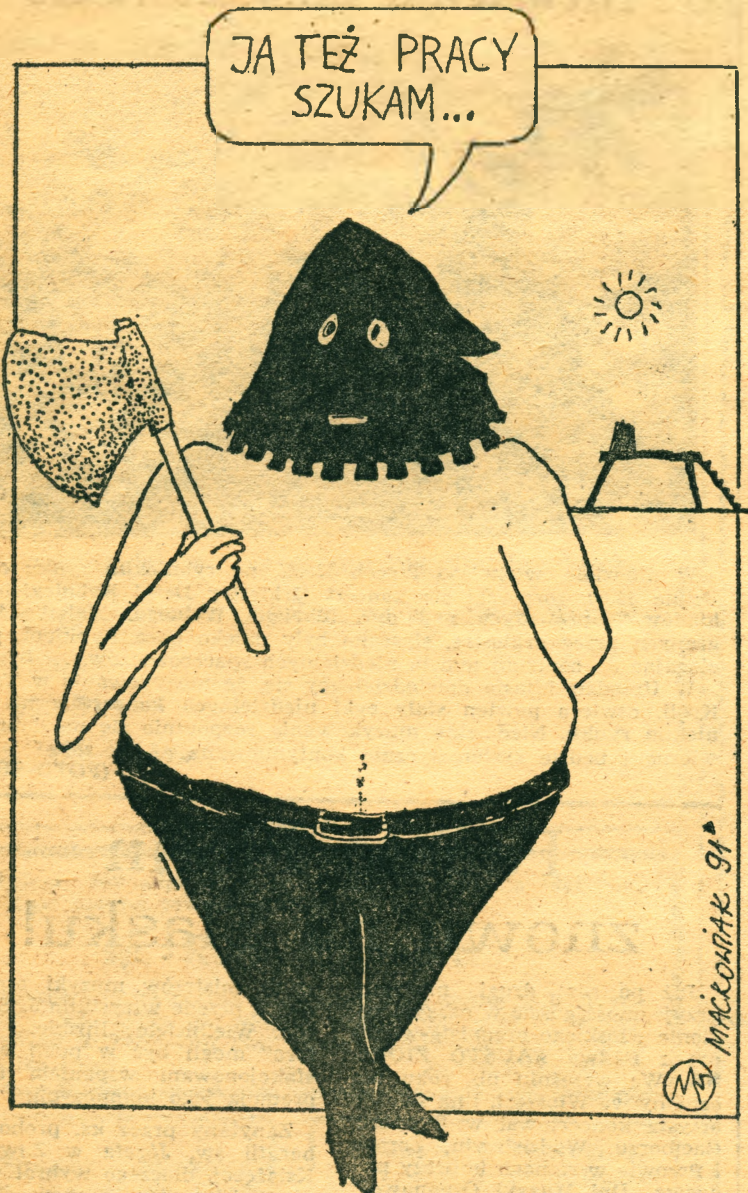
Czekamy na ponowną wizytę włoskiego muzyka. (EW)

Hej ho, do pracy by się...

Problem bezrobocia, wywołujący do niedawna wiele emocji w środowiskach masowego przekazu, jakby trochę przycichł. Do wszystkiego można się przyzwyczaić, przyzwyczailiśmy się więc i do tego zjawiska, które stało się nierozdzielalnym elementem przemian dokonujących się w tym kraju.

W czasach tzw. „realnego socjalizmu” widoczna opieszałość co niektórych w pracy, wywoływała wypowiedziane w dobrej wierze komentarze typu: „tu potrzebne jest tylko niewielkie bezrobocie”. Cud się jednak nie zdarzył. Widmo sporego nawet bezrobocia społeczeństwa nie przeraziło, nie popchnęło do wydajniejszej pracy, nie wyzwoliło inicjatywy w takim stopniu jak przewidywano. Wielu „zredukowanych” natomiast obraziło się na „tych z góry” i... głosowało na Tymińskiego.

Nawoływanie do pracy naszych rodaków nigdy nie spotykało się z entuzjazmem, o czym mogliśmy się nie tak dawno przekonać.



Rysunek Maciek Maćkowiak

Rejonowe Biuro Pracy w Rybniku obejmuje swoim działaniem, oprócz samego miasta, również Gązowice, Lyski, Leszczyny, Świerklany i Żory, a więc teren pokrywający się zasięgiem działalności z Urzędem Rejonowym. Jak dowiadujemy się od szefowej biura mgr Krystyny Sieradzkiej, skończyła się nare-

szcie prowizorka i improwizacja w jego pracy, związana z przełomem w działalności władz terenowych. Stworzenie rejonu, w ramach którego obecnie biuro działa, sprzyja pewnej stabilizacji.

Mając za sobą czteromiesięczne doświadczenia bezrobotnej w innym mieście czyli trzygodzin-

ne co najmniej stanie w kolejkach do rejestracji, a następnie po oferty pracy i w końcu do kasy, ciekawiło mnie jak poradzą sobie w Rybniku od strony organizacyjnej. Krystyna Sieradzka twierdzi, że załatwianie odbywa się dosyć płynnie. o czym najlepiej się przekonać w dniu wyjazdów czyli od 15 każdego miesiąca.

Aktualnie w biurze zarejestrowanych jest ponad 4,5 tys. osób, z czego ogromną większość stanowią kobiety. Prawie 600 jest świeżo upieczonych absolwentów różnego typu szkół, w tym uczelni wyższych, niecałe 1400 osób straciło pracę w wyniku likwidacji zakładów lub ograniczenia etatów w związku ze zmianami strukturalnymi i oni to właśnie mają niekwestionowane prawo do otrzymywania zasiłku. Prawie 800 zarejestrowanych to osoby, które nigdy nie pracowały lub pracowały dawno temu i nie przysługuje im zasiłek, chyba że są jedynymi żywicielami rodzin lub posiadają staż pracy odpowiednio: 20 lat dla mężczyzn i 15 lat dla kobiet. Na dobrą sprawę każdy z tych przypadków należałoby rozpatrywać indywidualnie, gdyż przepisy stwarzają luki, które jedni wykorzystują, a innych pogrążają.

Od początku istnienia biura do tej pory podjęło pracę prawie 1500 osób, wcześniej zarejestrowanych. Wielu szuka pracy na własną rękę, sporo ofert przedstawiło biuro. Z zakładów pracy spływa ich znikoma ilość, nie ma bowiem przepisu, który nakazywałby to robić. Aktualnie biuro dysponuje mniej niż setką ofert. W większości są to propozycje dla wykwalifikowanych robotników. Część z nich pochodzi z kopalni „Rymer” i dotyczy one tylko osób, które nie miały w swym życiorysie porzuceń pracy ani zwolnień dyscyplinarnych.

Sporo, bo ponad 1000 osób podjęło do tej pory, finansowane przez Fundusz Pracy, tzw. „prace interwencyjne”, dostosowane do kwalifikacji i poziomu wykształcenia. Aktualnie, w ramach prac interwencyjnych, prawie 400 osób znalazło zatrudnienie m. in. w PZU i PKO. Rybnickie biuro stara się, by prace interwencyjne organizować tam, gdzie w przyszłości będą warunki do zatrudnienia na normalnych zasadach.

Pierwsze miesiące nowego roku nie nastrajają optymistycznie. Sporo zakładów na terenie działania rybnickiego biura zapowiedziało dalsze zwolnienia.

Stwierdzenie nowego premiera, że zasiłek nie może być jałmużną, ale nie może również konkurować wysokością z zarobkiem, wydaje się rozsądne. Stosunkowo wysokie zapomogi nie dopingują ludzi do intensywnego poszukiwania pracy. W tej sytuacji głównym zadaniem rejonowych biur powinno być zbieranie ofert i przekazywanie ich poszukującym pracy. Dotychczas bowiem biura te zajmowały się przede wszystkim rozdzielnictwem pieniędzy.

W. RÓŻAŃSKA

Kiedy nam poć...



Rysunek Maciek Maćkowiak

W Rybniku brakuje 8-9 tys. m sześć. wody dziennie. Miasto zaś potrzebuje jej 42 tys. m sześć. na dobę, czyli braki wynoszą około jednej piątej. Po odkręceniu kranu ledwo z niego kapie, często też zamiast się umyć, możemy posłuchać bulgotania w rurach wodociagowych. Tej wątpliwej przyjemności doświadczają szczególnie mieszkańcy Niedobczyc i Boguszowice, zaś w Golejowie, Grabowni, Chwałęcicach, Stodolach, Kamieniu, Zastawie i Zebrzydowicach w ogóle nie ma wodociągów. W Zamyślowie, Orzepowicach, Kłokocinie i Ligocie pozbawiona jest ich część mieszkańców. Niedobory wody w rybnickich wodociągach będą występować do czasu uruchomienia ujęcia i stacji uzdatniania wody w Dzieńkowicach. A ma to potrwać jeszcze 2-2,5 roku. Obecnie miasto otrzymuje 34 tys. m sześć. wody z Goczałkowic, 1200 m sześć. z kop. „Rydultowy Ruch III” i 2000 m sześć. z kop. „Jankowice”. Dostawy wody z kopalni wahają się — raz płynnie jej dużo, drugim razem — wcale.

Od kilku lat trwa budowa ujęcia wody przy Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. Po jego uruchomieniu, obiecanego od sierpnia 1990 roku, płynęłoby stąd do sieci miejskiej 1000 m sześć. wody dziennie. Bilans wodny mogłoby poprawić także studnie głębinowe w Stodolach. Ich wydajność oceniana jest na 8000 m sześć. na dobę. Jest to jednak woda o dużej zawartości żelaza i manganu. Władze miasta prowadzą rozmowy z wrocławskim przedsiębiorstwem „Wodrol” na temat budowy kontenerowej stacji uzdatniania wody, która w tym wypadku jest niezbędna. W Rybniku istnieje kilka mniejszych ujęć wody, których nie można jednak włączyć do istniejącej sieci ze względu na brak sanitarnej strefy ochronnej, a więc woda ta nadaje się tylko do celów przemysłowych. Braki powiększane są przez częste awarie sieci wodociągowej i jej nieszczelność. Oblicza się, że straty te wynoszą ok. 7 proc. W 1990 roku do końca listopada było 646 awarii. Spowodowane są one niską jakością rur, starzeniem się sieci wodociągowej, uszkodzonymi przemysłowymi i górniczymi, którymi dotknięte jest trzy

Gazeta Rybnicka



Wierka z kranów?

zwarte terenu Rybnika. Dlatego też nie można stosować w wodociągach rur żeliwnych, bardziej odpornych na korozję, ale mniej odpornych na zniszczenia mechaniczne. Kładzie się więc niskiej jakości rury stalowe, wprowadzone są do budowy sieci wodociągowej także rury z tworzyw sztucznych. Nie wszędzie można je jednak zastosować ze względu na szkody górnicze. W 1991 roku zaczęła się produkcja rur plastikowych z przedłużonymi kielichami, które będzie można kłaść także tam, gdzie szkody górnicze nie przekraczają II kategorii. Ważną rzeczą jest oszczędność wody. Trzeba więc montować jak najwięcej wodomierzy. Przyjęto zasadę, że w nowo budowanych i remontowanych budynkach muszą być wodomierze. Należy dążyć do tego, aby każdy miał swój licznik — nie tylko w bloku, ale w każdym mieszkaniu.

Większość sieci wodociągowej jest własnością Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Część jednak należy do zakładów przemysłowych, kopalni i kolei. Jest to nieprawidłowość, ponieważ utrzymaniem wodociągów powinny się zajmować wyspecjalizowane przedsiębiorstwa. Do WPWiK należy 40 km sieci wodociągowej rozdzielczej i 16 km sieci magistralnej (o średnicy 1 m) oraz 6,5 tysiąca sztuk połączeń. Co roku wymienia się ok. 1 km rur.

Komisja Gospodarki Komunalnej Rady Miejskiej postawiła sobie za cel wyeliminowanie dowozu wody do końca kadencji. Wymaga to ogromnych pieniędzy z budżetu miejskiego. Wychodząc jednak z założenia, że woda jest podstawową potrzebą życiową, zdecydowano się zmniejszyć wydatki na inne dziedziny gospodarki komunalnej (np. drogi), aby zaoszczędzone środki przeznaczyć na budowę wodociągów. Jest to jednak i tak ponad możliwości miasta. Dlatego konieczne jest większe zaangażowanie mieszkańców. Miasto zakupi materiały, ołdaci wykonanie dokumentacji, lecz oczekuje wykonania robót oraz pokrycia reszty kosztów przez mieszkańców. Miejmy nadzieję, że działalność ta nie będzie kojarzyć się z zw. „czynami społecznymi” z poprzedniej epoki.

Rozpoczęto już projektowanie wodociągów, zamówione jest wykonanie tzw. podkładów geodezyjnych (dokładne mapy terenów) dla poszczególnych dzielnic, zaś najbardziej zaawansowane są prace w Ligocie. Zakończono już projektowanie i przystąpiono do budowy wodociągu. W wielu dzielnicach powstają komitety wodociągowe, m. in. w Paruszowcu, Stawowej, Kłokocinie, Golejowie i Ligockiej, Kuźni. Otrzymawszy od władz miejskich zapewnienie wsparcia, komitety te uaktywniły swoją działalność.

Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej na początku stycznia jeszcze raz potwierdzono priorytet przyznany wodzie — mówi wiceprezydent Marian Adamczyk. — Wymagana jednak będzie duża aktywność mieszkańców. Od tego będzie zależało szybsze doprowadzenie wody do poszczególnych dzielnic.

H. JAKUBIAK

Wojna. Od jej zakończenia minęło ponad 45. lat, jest ona jednak ciągle żywa we wspomnieniach ludzi pamiętających tamte czasy. Pokoleniom następnym trudno jest zrozumieć, że ich ojcowie i dziadkowie byli wtedy młodzi, próbowali mimo wszystko normalnie żyć. Kochali się, pobierali, rodziły się dzieci. Często jednak sprawy osobiste nierozważnie splotały się z walką...

Podchorążym Antoni Staier z Ligoty Rybnickiej był uczestnikiem ruchu oporu, członkiem Armii Krajowej. Gestapo, nie mogąc trafić na jego ślad, wpadło na szar-

Wojna i miłość

kański pomysł uwięzienia jego młodej żony Bronisławy w oświęcimskim obozie, oznajmiając jej, że zostanie zwolniona pod warunkiem zgłoszenia się jej męża do gestapo. Małżonkowie byli przygotowani na taką ewentualność. Umówili się, że w takiej sytuacji żona oskarży męża o porzucenie rodziny i udowodni wystąpienie o rozwód. Zatem jej aresztowanie nie może być skuteczne. Gestapo, nie mogąc z niej wydobyć żadnego zeznania, zażądało przedstawienia dokumentów rozwodowych. Udało się je uzyskać, oczywiście fałszywe, dzięki ruchowi oporu. Po przedstawieniu dokumentów Bronisława została uwolniona. W obozie przebywała prawie rok.

Ze wspomnień MIECZYŚLAWA BRZOSTA

Rybnicki Komitet Pomocy i Solidarności — funkcjonuje

Rybnicki Komitet Pomocy i Solidarności Obywatelskiej, mający swą siedzibę w parafii św. Jadwigi przy ul. Wandy, działa w Rybniku od ubiegłego roku. Jest to organizacja charytatywna, stawiająca sobie za cel koordynację wszelkich poczynań związanych z niesieniem pomocy osobom najbardziej potrzebującym na terenie całego miasta. Niedawno zmienił się skład komitetu i obecnie wygląda on następująco: ks. H. Joško, M. Kufa-Skorupa — przewodnicząca Komisji Pomocy Społecznej Zarządu Miasta, J. Kajzerek — z-ca dyr. ds. Pomocy Społecznej ZOZ w Rybniku, K. Lewandowska sekretarz Zarządu Rejonowego PCK w Rybniku, H. Garlak — przełożona pielęgniarek środowiskowych ZOZ w Rybniku, franciszkanin O. Oskar — prowadzący Apostolat „Signum Magnum”, M. Wiczorek — przewodnicząca Komisji Oświatowej Zarządu Miasta.

Obecnie Komitet zajmuje się m. in. organizowaniem gwiazdkowych upominków dla dzieci naszego miasta. Nie zdziwi chyba nikogo fakt, iż Komitet liczy na pomoc i hojność oby jak najliczniejszych ofiarodawców: oto zatem numery kont, na które można dokonywać wpłat: Państwowy Bank Kredytowy w W-wie, I/O w Rybniku: złotówkowe: 372602-2033-139-11, walutowe: 372602-2033-151-6. I jeszcze jedna uwaga praktyczna: poczta pobiera stosunkowo wysoką opłatę, warto więc pofatygować się do budynku NBP.

(wack)

Z „Łozmyślań filozoficznych”

Stanisława Ligoń — fragmenty



GOWA

Dziś wszystko na świecie ma gowa — ludzie i gadzina, gwoździe, cukier i kapusta. Gowa kapuściano różni się jednak bardzo łód gowy ludzkiej, a to skuli tego, że kapuściano jest pożyteczne! (...)

W szkole łód mianom gówki som: Nagówki, łomigówki i półgówki. Tych łostatnich w dzisiejszych casach, zwłozca pośród młodzieży, jest dużo — ale to nie zawsze widać. Z inkszych rodzajów gowy, rozróżniomy jeszcze gowa rodziny, kiero jest potrzebno do dowanio na wszystko ło wszystkich, no i do płacynio podatków i do podpisywano weksłów! Prócz tego momy jeszcze gowy państwa, gowy kościoła i białogowy. Jedynie sardynki to nie majom gowów.

W gowie wdycy siedzi mózg. Z mózgu momy udary, po łacińsku „ślakgorefy”, pomieszanie zmysłów, a w restauracji dostaniemy tyż mózg smażony i ten jest nojlepszy. (...)

W gowa kładzie się bez porańście łot szkoły, najrozmaitsze pożyteczne wiadomości, zaś na gowa wciero się najrozmaitsze pomady i łoliwy, a to skiż tego, co by w gowie nie było cuć siana. (...)

Rekrut mo w gowie wdycy siano; łotwarto gowa mo adwokat, ciężko gowa mo zwykłe literat, aktor, malyrz albo inkszy pijok; mokro gowa mo waryjot, a zmyto gowa mo wdycy mąż, zaś choro gowa majom wszyscy, kierzy cytajom nasze gazeciska. (...)

STANISŁAW LIGOŃ pochodził z zasłużonego rodu Ligońów, którego protoplastą był sławny robotnik-poeta śląski, Juliusz Ligoń. Urodził się 27 lipca 1879 roku w Królewskiej Hucie (dzisiejszym Chorzowie) w rodzinie robotniczej. Ojciec Jan, był maszynistą kopalnianym. Tradycje pisarskie i społecznikowskie dziedziczył Stanisław. Jednak najbardziej pociąga go malarstwo. Po ukończeniu szkoły podstawowej i średniej udaje się do Krakowa na studia w Akademii Sztuk Pięknych, które jednak ze względu na trudne warunki materialne musi przerwać. Kontynuuje je w Berlinie.

Po zakończonej wojnie światowej włącza się w nurt pracy plebiscytowej. Redaguje wspólnie z Janem Przybyłą satyryczne pismo „Kocynder”, gdzie pisuje satyry pod pseudonimem Karlik. Potem pracuje jako nauczyciel rysunków w katowickim gimnazjum i działa w amatorskim ruchu teatralnym. Gdy w Katowicach uruchomiono rozgłośnię radiową, Ligoń rozpoczął działalność na antenie. Jako „Karlik z Kocyndra” prowadzi audycje cykliczne, jak „Bery i bojki”, „Przy sobocie po robocie”, „Co niedziela u Karlika brzmi piosenka gro muzyka”. Audycje te skierowane były przeciwko propagandzie niemieckiej i odegrały dużą rolę w podtrzymywaniu na duchu Polaków żyjących poza kordonem. W latach wojny przebywał na obczyźnie (w Palestynie, we Włoszech i w Anglii), gdzie rozwijał znaczną działalność kulturalno-oświatową i wydawniczą. W roku 1945 wrócił na Śląsk i kierował katowicką rozgłośnią Polskiego Radia. Zmarł w Katowicach 17 marca 1954 roku.

POTRZEBNY BULDOŻER



Ktokolwiek przechodząc ulicą Chrobrego na odcinku od banku do Urzędu Miasta, natknął się z pewnością na tłumek „cinkciarzy”, blokujących przejście pod „Hermesem”. Nie mam nic przeciwko biznesowi ale ci „waluciarze”, tak na dobre zaadaptowali się na chodniku że nie tylko nie odsuwają się na widok przechodniów, ale dodatkowo nie kulturalnymi epitetami częstują wszystkich, którzy próbują się między nimi przecisnąć. (szol)

Zdj. Jolanta Maciejewska

OJCIEC REFLEKSJONARZ



„Polskie spacery”

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, po licznych świątecznych atrakcjach w porze pierwszej straży nocnej, wybrałem się z moim ojcem, wiernym towarzyszem rozlicznych wędrówek, na jakże potrzebny po grzechach łakomstwa, spacer. Nasza marszruta nie była niczym nadzwyczajnym: od „Nowego Kościoła” ulicą Powstańców później Sobieskiego na Rynek. Idąc nieco zadumani spotykaliśmy pojedynczych ludzi, wracających z rodzinnych wizyt, od czasu do czasu przystawialiśmy przy sklepowych witrynach, ciesząc oczy sprzedajnym pięknem ze smakiem przygotowanych wystaw. Gdzieś tam w myślach porównywaliśmy je z brzydotą tych sprzed roku czy dwóch.

Dotarliśmy wreszcie na Rynek, w środkowym punkcie, którego stała dostojna, mie-

niąca się barwnymi światełkami choinka. Miłego wrażenia dopełniały sznury barwnych żarówek i ratuszowe luminacje. Panowała dobrotliwa cisza, przerywana jedynie ściszo-nymi rozmowami przechodniów, którzy przystawali na chwilę przed wspaniałym drzewkiem. Stojąc tak z jakąś rzadko spotykaną wyrazistością uświadomiłem sobie, że oto stoimy z ojcem w bożonarodzeniowy wieczór na Rynku spokojnego, urzekającego swym świątecznym obliczem, europejskiego miasteczka. Uczucią radości jakimu pozwoliłem się opanować długo nie zapomnę. Nigdy nie miałem wątpliwości co do europejskości mojego miasta, ale nigdy też fakt ten nie oddziaływał na mnie z taką siłą. Sam spacer „akończył się równie miło, jak się rozpoczął, a że szybko przywyczażyliśmy się do rzeczy dla nas przyjemnych, raz jeszcze tym razem w noc sylwestrową z przyjaciółmi wybrałem się na podobny spacer.

To co zobaczyliśmy, zmierzając na Rynek i na nim samym wskazywałoby raczej na, nie obrażając nikogo, Azję Środkową jako miejsce akcji niż na wiadomą część cywilizowanej Europy.. Powywracane kosze na śmieci, mnóstwo rozbitego szkła, grupki nie-naturalnie podekscytowanych nastolatków do tego wszystkiego spora dawka, mało przypo-

minających ludzkie, odgłosów. Sam Rynek tylko po części przypominał ten sprzed za-ledwie paru dni. Czary goryczy dopełniły wyrzucone przez okno wprost na głowy mych przyjaciół jakieś resztki domowej uczty. Słowem, spacer, który miał być miłym przerw-nikiem w szaleństwach nocy sylwestrowej przerodził się w swoistą katorgę, trudnej do określenia natury. Dlaczego dla, sporej prze-cież, części młodzieży takie okazje służą do dania upustu swej agresji? Dlaczego młodzi ludzie nie potrafią się bawić i cieszyć w ta-ki sposób, by ktoś, komu życie na to nie po-zwala mógł się przynajmniej cieszyć ich wi-dokiem? Dlaczego nie można pod lekkim wiatkiem iść ulicami miasta, śpiewając i składając napotkanym przechodniom z na-leżnym im szacunkiem (z poprawką na tę jedyną w roku noc) życzenia noworoczne, a trzeba zataczać się od jednej ściany do dru-giej, wywracać kosze, a przechodniów nę-kać wywrzeszczanymi życzeniami?

Co zmieni nowy rok? Na ile zmienimy się my sami? Na ile będziemy chcieli się zmie-nić, zarzucając stare i złe nawyki? Czy nau-czymy się razem bawić? Czy wreszcie ra-dosć znaczyć będzie naprawdę radość, spo-kój, pogodę ducha? Oby...

Ojciec Refleksjonarz

Zagadka Swego nie znacie?



Zdjęcie przedstawia figurę św. Jana Nepomucena patrona łajemych spowiedzi światła. Zyczenia przedstawia „figura” w Rybniku. Znajduje się aktualnie przed „Starym Kościołem” w Rybniku. Zyczenia przedstawia „figura” w Rybniku. Znajduje się aktualnie przed „Starym Kościołem” w Rybniku.



Fatalachy z naszej szafy



Dzianina

To, co obserwowaliśmy na początku w styczniu, trudno nazwać zimą, formalnie jednak ta pora roku panuje, więc dziś jeszcze o czymś ciepłym. Dzianina była zawsze jednym z najlepszych sposobów na chłody i wielcy projektanci nie pomijali jej prawie nigdy w swoich kolekcjach, tworząc prawdziwe kreacje. Jedni wolą by opinała ona sylwetkę, drudzy — by ją malowniczo otulała. Oczywiście, bardziej awangardowa jest ta pierwsza propozycja, szczególnie, gdy na fali nostalgii za latami 60. sukienka jest tylko trochę przedłużonym obcisłym sweterkiem typu „body”. Inną wersją tego trendu będzie krótka spódniczka z supermodnym zestawem „bliźniaków” czyli dwóch swetrów z tej samej, zwykle cienkiej dzianiny. Można nawet tego typu bliźniaki spotkać w okolicznych butikach, szkoda, że ustrojone w dżetowo-perełkowe aplikacje. Bli-

źniaki mogą mieć dosyć swobodny krój, by jednak dobrze się układać, muszą być zrobione z dobrej włóczki. Sukienki „bliźniako ciała” oraz bliźniaki są zazwyczaj zrobione z cienkiej, gładkiej dzianiny. Równie modna jest dzianina o wyraźnej fakturze wyglądająca na robioną ręcznie. Piękny, oryginalny sweter zawsze stanowi atrakcyjną pozycję w garderobie. Wraz z modą na bogatą, w stylu bizantyjskim biżuterię, swetry także lubią być ozdobione dużymi sztucznymi kamieniami.

Dzianina to nie tylko swetry i sukienki, ale również grube rajstopy, bardzo modne ostatnio obcisłe spodnie, szale i chusty, a więc wszystko co kobiecie w naszym klimacie jest potrzebne by nie zmarzła. A ponieważ do wiosny jeszcze daleko, warto pomyśleć o dzianinie, a pomysł zamienić w czyn.

WRÓŻKA



Quo vadis?

Nasz znakomity chodziarz Jacek Bednarek po niezbyt udanym, z różnych względów, minionym sezonie znów wraca na sportową arenę w pełnym tego słowa znaczeniu. Jak sam mówi robi wszystko by był to powrót ze wszech miar udany. Ma temu służyć powstanie nieformalnej grupy lekkoatletycznej w skład, której wchodzi właśnie Jacek Bednarek i numer 1 w Polsce Robert Korzeniowski, ich przygotowaniem zajmie się Krzysztof Kisiel (trener Jacka z czasów startów w reprezentacji juniorów). Celem tej fuzji są wspólne treningi zarówno w kraju jak i, co ważniejsze, na zgrupowaniach klimatycznych w warunkach wysokogórskich.

Najważniejsze jest jednak to, że Jacek odzyskał wigor i znów tryska życiem, trenując z dawnym zapalem. Najlepszym świadectwem jest fakt, że w jego sportowych planach znów pojawiły się starty na takich imprezach jak Puchar Świata, Uniwersjada czy Mistrzostwa Świata. Będzie to możliwe dzięki grupie indywidualnych sponsorów, którzy właściwie bezinteresownie zdecydowali się wesprzeć poczynania chodziarza. Owa wspaniałomyślna dziesiątka to rybnicy rzemieślnicy: Jerzy Skrzypeczk, Joachim i Egon Jarzy-na, Zygmunt Krawczyk, Janusz Gładysz, Roman Szule, Stanisław Mikula, Walter Borek, Bogusław Tyka i Czesław Zajac.

Główny cel Jacka Bednarka to start na olimpiadzie w Barcelonie (ma już za sobą start w Seulu), wcześniej jednak czeka go wiele żmudnych, codziennych treningów, o ich efektach będziemy się starali na bieżąco informować. (wack)

Mocnym akcentem rozpoczęli sezon najmłodszy szachiści. W rozegranych w Wiśle rozgrywkach strefowych makroregionu śląskiego wśród juniorów młodszych zwyciężył Rafał Drzazga z „Górnika” Czerwionka, zdobywając 8,5 pkt z 9 partii. Wśród juniorek zwyciężyła Małgorzata Kupczak z „ROW” Rybnik — 7 pkt. z 9 partii a dzielone 2—3 miejsce zajęła Monika Painta z „ROW” Rybnik. Wszyscy zakwalifikowali się do finałów Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, która odbędzie się w lutym w Limanowej. W Krakowie w dniach 27. 12. 90. — 2. 01. 91. rozegrano półfinały Mistrzostw Polski Dzieci do lat 10. Awans do finałów uzyskali młodzi zawodnicy „ROW” Rybnik: Maciej Chmieleński i Beata Bobrowska. W marcu będą walczyć o medale w Mistrzostwach Polski i reprezentowanie kraju na Mistrzostwach Świata. Może pójdą w ślady Moniki Bobrowskiej, czego im bardzo życzymy.

Żuźlowy Serwis Informacyjny

Eugeniusz Skupień jako pierwszy zawodnik ROW-u podpisał zawodowy kontrakt z macierzystym klubem. Opiewa on na sumę 300 tys. zł za punkt w meczu ligowym i miesięcznie stypendium do 1 mln 200 tys. na czas kontraktu. Koszty związane z utrzymaniem sprzętu i startami w poszczególnych zawodach zgodnie z umową ponosić będzie sam zainteresowany czyli zawodnik.

Wszystko wskazuje na to, że przyszłoroczny Finał MŚP odbędzie się w Poznaniu. W Rybniku natomiast 2 czerwca odbędzie się ćwierćfinał IMS. Planowany jest również w Rybniku test-mecz Polska — Australia, w którym wystąpią prawdopodobnie rybniczanie: M. Korbel i E. Skupień.

Dwudziestego ósmego grudnia ub. roku doszło w Rybniku do spotkania przedstawicieli Kolejarza, Włóknarza, Śląska i ROW-u z prezesem fundacji „Żużel Polski”, mającego na celu wstępne omówienie zasad współpracy fundacji z klubami.

Wcześniej Andrzej Musiolik podpisał wstępną umowę z przedstawicielami Śląska Świętochłowice.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami przy K.S. ROW powstało Biuro Organizacji Imprez Sportowych, jego szefem został Adam Adamczyk.

WACK



Nasze typy

TV-SAT EUROSPORT

Kanał Eurosport jest dla sportowych fanów prawdziwym spełnieniem marzeń. Nic tylko sport od 9.00 rano do 1.00 w nocy! Znaczący przedmiot porównują ten program z telewizjami amerykańskimi, skandynawskimi i BBC — a więc z najlepszymi. Eurosport to w 90—95 proc. bezpośrednie transmisje z bardziej znaczących imprez sportowych. Dominują gry zespołowe i lekkoatletyka, dużo jest tenisa, golfa, kolarstwa i sportów motorowych. Chyba właśnie Eurosport po raz pierwszy w świecie transmitował w całości wszystkie mecze z piłkarskich

mistrzostw świata we Włoszech.

Pozostałe kilka procent czasu antenowego jaki pozostaje po odliczeniu bezpośrednich transmisji, wypełniają magazyny informacyjne oraz programy tygodniowe jak „What a Week” — (Co za tydzień!), a w nich przeglądy wydarzeń i wyników w poszczególnych dyscyplinach. Nie brak również programów propagujących sport i aktywność ruchową. Eurosport prezentuje wspaniały sport wyczynowy, nie zapominając o rekreacji i sporcie masowym. Kanał dysponuje wspaniałą kadrą komentatorów, prezenterów i kamerzystów. Widać dobrą szkołę BBC, przez którą przeszli prawie wszyscy.

Zdarzają się i gratki towarzyskie. W czasie np. bezpośrednich transmisji z zawodów bokserkich organizowanych w eleganckich hotelach, zobaczyć można na widowni w roli kibiców Sylwestra Stallone czy Jacka Nicholsona i inne światowe gwiazdy.

FILM

I KTO TO MÓWI?

Najlepsza komedia sezonu! Tak reklamowany jest film „I kto to mówi” z Johnem Travoltą, którego przedstawiać nie trzeba i Kirstie Alley, znaną nam z serialu „Północ-Południe”. Występuje jeszcze ktoś trzeci, kto wprawdzie jest bardzo malutki, ale chyba najważniejszy... To bowiem ten trzeci, najpierw tylko jako głos nienarodzonego jeszcze malca, potem niemowlaka, a w końcu mały mężczyzna jest sprawcą i przyczyną wszystkich komediowych sytuacji. To jego oczami oglądamy świat dorosłych, to on głosem Bruce'a Willis'a komentuje ich poczynania. Z perspektywy dziecka wszystko wydaje się może inne, lecz o wiele ciekawsze — zdaje się mówić scenarzystka i reżyser w jednej osobie — Amy Heckerling.

(róż)

HOROSKOP sentymentalny



Posiłkując się książką Leszka Szumana „W kręgu znaków zodiaku” radzimy:

„KTO Z KIM NA ŚLUBNY KOBIERZEC”

Kontynuujemy przegląd potencjalnych partnerek Strzelca.

PAN STRZELEC I PANNA WODNIK

Oto ciekawa para: najbardziej samodzielny mężczyzna i najmniej konwenansowa kobieta. Zestawienie atrakcyjne, nienudne. Oboje bez przesądów towarzyscy, weseli, pełni życiowego optymizmu i trochę nierealnej fantazji. Ona marzy o ideałach, zawsze poszukuje „prawdziwego” człowieka. Kogoś podobnego do jej ideału często znajduje wśród Strzelców.

PAN STRZELEC I PANNA RYBA

Trudno tu o harmonię i wzajemne zrozumienie, chociaż oboje mogą być ludźmi wartościowymi. Ich zainteresowania mają mało punktów styczności. W sprawach seksualnych ona ma coś z zdobywcą, ona bywa bardziej wstrzemięźliwa. Jej dużą uczuciowość razi towarzyskość Strzelca i jego tendencja do rozpraszania się. Rybka jest stosunkowo mało zaborcza i pewna obecność Strzelca może ją razić.

KOZIOROŻEC 21 GRUDNIA — 19 STYCZNIA

Zalety Koziorożca to stałość, stabilność, pracowitość, wytrwałość. Problemy erotyczne na dalszym planie. Często duchowi samotnicy ze skłonnościami do melancholii. Duże ambicje w sensie socjalnym. Nastroje zmienne. Pewna psychiczna „kanciastość” Koziorożców z czasem łagodnieje. Często spotyka się jakieś skrupowanie stosunkami rodzinnymi. Zawsze dobre maniery. Co grozi Koziorożcom? Mężczyznom: wczesne małżeństwo, często nieszczęśliwe. Kobiętom: partner o większym temperamencie niewskazany.

A oto, jak według astrologów, układać się będą stosunki Koziorożca z poszczególnymi partnerkami.

PAN KOZIOROŻEC I PANNA BARAN

Trudno zjeździć sobie przychylność Koziorożca, lecz jest to typ wierny, solidny i pełen poczucia odpowiedzialności, przy tym trzeźwy, praktyczny. Ona trochę lekkomyślna, żądna przygód, żywiołowa, dynamiczna. Czy uda jej się rozruszać Koziorożca? Oczywiście ma ona dużo zalet, lecz podobno trochę wad urozmaica monotonię życia. Niektóre małżeństwa między Koziorożcem a panną Baran bywają szczęśliwe, jednak duże różnice wieku nie są tu wskazane.

Weekend w kinach

PIĄTEK — 25 STYCZNIA

Kino „Śluzak” — „Stowarzyszenie umarłych poetów”, godz. 15.00, 17.00, 19.15; „Hutnik” — „Jeniec Europy”, godz. 16.30, 19.00; „Chwałowiczanka” — „Przesłuchanie”, godz. 17.00

SOBOTA — 26 STYCZNIA

Kino „Śluzak” — „Stowarzyszenie umarłych poetów”, godz. 15.00, 17.00, 19.15;

NIEDZIELA — 27 STYCZNIA

Kino „Śluzak” — „Stowarzyszenie umarłych poetów”, godz. 15.00, 17.00, 19.15; „Hutnik” — „Szalony Max”, godz. 16.30, 19.00, Poranek dla dzieci — „Myszka i sowa”, godz. 15.00.

URODZENI W NIEDZIELĘ



W szpitalu na ulicy Żorskiej

w Rybniku urodziły się w niedzielę 13 stycznia 1991 roku dwie dziewczynki, których szczęśliwymi rodzicami są: Beata i Mirosław Tudzieżowie (22.40) oraz Urszula i Zdzisław Boberowie (3.00). Tego dnia na świat przyszło również trzech chłopców, a ich rodzice to: Renata i Franciszek Koźlikowie (10.00), Dorota i Wiesław Chorażowie (20.30), Edyta i Rafał Adamczykowie (21.20).

Wiele radości i cierpliwości w pierwszych tygodniach życia swoich pociech — życzy „Gazeta Rybnicka”.

czą się o swój wygląd, a tak mało uwagi poświęcają rozumowi? Bo widzisz — odpowiada — mężczyźni są często głupi, ale rzadko ślepi.

Kogut pokazując strusie jajko, mówi do stada niosek: Ja was nie krytykuje, chcę tylko zwrócić uwagę, co wasze zagraniczne koleżanki znoszą.



HUMOR

Wytłumacz mi, sąsiadko, czemu to kobiety tak bardzo trosz-

znany nasz piłkarz, 19 — nie wykręcaj się nim, 21 — Orzeszkowej, 22 — dywanowicz, 23 — pod korą, 25 — nadoczny luk, 27 — szef baterii, 28 — kraina szczęścia, 29 — za lisem.

PIONOWO:

1 — serce czasem wali jak on, 2 — w powiedzeniu: zwolującego na puszczy, 3 — karzelek, 4 — pan wróbel się oświadczył, 5 — karnodzieja żydowski, 6 — sport konny, 7 — ognisko góralskie, 8 — bagno, które wciąga, 9 — zastępował hetmana, 12 — ten nasz wielki pisarz ma swój pomnik w Małkowie, 13 — do cucenia, 18 — biała plama na rogówce oka, 20 — młody orzeł, 21 — weselny — Mendelsohn, 23 — małżeńskie, 24 — do mielenia dla cielęcia, 25 — nawierzchnia ulicy wyłożona kamieniem, 26 — predeja cudzą niż swoją zobaczysz.

Rozwiązanie krzyżówki nr 19

Poziomo:

6 — kutia, 9 — pasterka, 11 — dzieciół, 13 — Arkadia, 16 — stop, 17 — tlen, 19 — tatar, 20 — nandu, 21 — Karpiński, 23 — atoman, 25 — anieli, 27 — Anna, 29 — okoń, 31 — raut, 32 — otok, 33 — orka, 34 — Arka, 35 — kloc, 36 — agat, 37 — inka, 39 — Orsk, 41 — snobka, 44 — Ajsary, 46 — Indonezja, 49 — indyk,

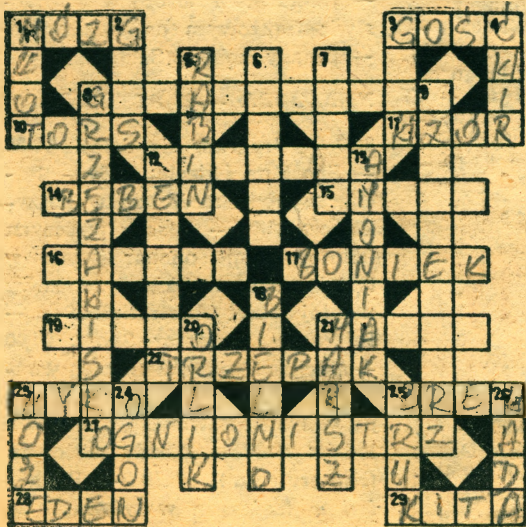
Pionowo:

1 — Ikar, 2 — Etna, 3 — kadi, 4 — barbakan, 5 — teatr, 7 — beben, 8 — kolednik, 10 — kaplan, 12 — zatoka, 14 — karp, 15 — drań, 16 — Sawa, 18 — naje, 21 — kantyczki, 22 — inwokacja, 26 — lokator, 28 — Neron, 30 — obrus, 38 — Ksantypa, 40 — rykoszet, 42 — Odys, 43 — antaba, 44 — Ajehał, 45 — akta, 47 — ogar, 48 — Elba, 50 — korek, 51 — stuła, 55 — azur, 56 — blok, 57 — rias.

Krzyżówka nr 21

POZIOMO:

1 — dwie półkule osłonięte korą, 3 — może być nieproszony, 8 — dla tych którzy mają żyłkę hazardową, 10 — górna część tułowia, 11 — kwadratowy lub sześcienny, 12 — Lazurowe Wybrzeże, 14 — instrument muzyczny, 15 — kruzganek wokół dziedzińca klasztoru, 16 — opera Bizeta, 17 —



PROGRAM TV SATELITARNEJ

FILM NET

ŚRODA — 23 STYCZNIA

7.00 — Jericho (94 min.); 9.00 — Gio Friends—The Quest; 11.00 — Journey to Shiloh (101 min.); 13.00 — Gremlins (111 min.); 15.00 — B. L. Stryker — Blind Chess (89 min.); 17.00 — Bright Lights, Big City (110 min.); 19.00 — The Presidio (97 min.); 21.00 — Spellbinder (99 min.); 23.00 — Nocny Klub, program erotyczny; 1.00 — The Accused (105 min.); 3.00 — Secret Ceremony (104 min.); 5.00 — Pit and the Pendulum (77 min.)

CZWARTEK — 24 STYCZNIA

7.00 — Hail! Hail! Rock'N'Roll (115 min.); 9.00 — Great McGonagall (84 min.); 11.00 Voice in the Night (97 min.); 13.00 — Return of the Rebeles (95 min.); 15.00 — Voyager from the Unknown (86 min.); 17.00 — Summer scholl (93 min.); 19.00 — Lethal Weapon (110 min.); 21.00 — Quicker Than the Eye; 23.00 — Monkey Shines — An Experiment in Fear (115 min.); 1.00 — Inadmissible Evidence (95 min.); 3.00 — Holcamp (95 min.); 5.00 — Up the Academy (83 min.)

PIĄTEK — 25 STYCZNIA

7.00 — Voyager from the Unknown (86 min.); 9.00 — Summer School (93 min.); 11.00 — The Fall of the Roman Emire (153 min.); 13.00 — Zelig (75 min.); 15.00 — Biloxi Blues (106 min.); 17.00 — For Keeps (98 min.); 19.00 — Cherry 2000 (93 min.); 21.00 — Road Raiders (90 min.); 23.00 — Murder by Night (93 min.); 1.00 — Five Corners (93 min.); 3.00 — Friends of Eddie Coyle (89 min.); 5.00 — Der Tiefstapler (84 min.);

SOBOTA — 26 STYCZNIA

7.00 — The Inspector General (102 min.); 9.00 — Napoleon and Samantha (87 min.); 11.00 — Showdown (99 min.); 13.00 — Moonwalker (84 min.); 15.00 — Wicked Stempother (95 min.); 16.45 — Rain Man (140 min.); 19.15 — The Eksperts (94 min.); 21.00 — Colors (120 min.); 23.00 — Member's Choice; 1.00 — Klub nocny, program erotyczny; 3.00 — Plan 9 from Outer Space; 5.00 — Nobody's Fool (102 min.);

NIEDZIELA — 27 STYCZNIA

7.00 — Elfie (77 min.); 9.00 — Davy Crockett and the River Pirates (81 min.); 11.00 — Bob Le Flambeur (100 min.); 13.00 — Permanent Record (88 min.); 15.00 — Benji the Hunted (88 min.); 17.00 — Stand by me (88 min.); 19.00 — The Sicilian (115 min.); 21.00 — A Cry in the Dark (121 min.); 23.00 — The Presidio (97 min.); 1.00 — Pit and the Pendulum; 3.00 — Tropical Snow (83 min.); 5.00 — Endless Night (95 min.);

PONIEDZIAŁEK — 28 STYCZNIA

7.00 — Nutcracker (27 min.); 7.30 — Wild Swans (60 min.); 9.00 — The Bad News Bears Goes to Ja-

pan (88 min.); 11.00 — Mr Forbush and the Penguins (97 min.); 13.00 — A Cry in the Dark (121 min.); 15.00 — The Presidio (97 min.); 17.00 — Judge Priest (80 min.); 19.00 — Monkey Shines — An Experiment in Fear (115 min.); 21.00 — Hail! Hail! Rock'N'Roll (115 min.); 23.00 — Highlander (111 min.); 1.00 — B. L. Stryker — Blind Chess (89 min.); 3.00 — Vrijdag (91 min.); 5.00 — Brad-dock — Missing in Action III (98 min.);

WTOREK — 29 STYCZNIA

7.00 — Der Schimmeireiter (91 min.); 9.00 — Choppy and the Ice Queen in Cooland (79 min.); 11.00 — The Fabulous Dorseys (88 min.); 13.00 — Cherry 2000 (93 min.); 15.00 — Highlander (111 min.); 17.00 — B. L. Stryker — Blind Chess (89 min.); 19.00 — The Accused (105 min.); 21.00 — Surrender (105 min.); 23.00 — Nightmare on Elm Street — A Dream Warriors (96 min.); 1.00 — Lethal Weapon (110 min.); 3.00 — For Keeps (98 min.); 5.00 — Hell-camp (95 min.);

RTL PLUS

PIĄTEK — 25 STYCZNIA

9.30 — Film; 11.00 — Telebutik; 11.25 — Riskant; 12.00 — Der Preis ist heisse (serial); 12.35 — Dezemat M (serial); 13.00 — Bogaty i piękny (serial); 13.20 — Klan z Kalifornii (serial); 14.10 — Historia Springfieldów (serial); 14.50 — Dzika róża; 15.35 — Aktualności; 15.50 — Reporter des Verbrechens (serial); 16.40 — Riskant; 17.10 — Der Preis ist heisse (quiz); 18.00 — Człowiek za 6 milionów dolarów (serial); 18.45 — Aktualności; 19.15 — Niebiański pies z Boragora (serial); 20.10 — Polowanie na morderce z kina (kryminał USA); 22.40 — Aktualności; 23.45 — Teenager Lieben heiss (włoski erotyk);

SOBOTA — 26 STYCZNIA

8.00 — Program dla dzieci; 10.10 — Holidays aus Rom; 10.35 — Die Jetsons (serial); 11.00 — Pif und Hercule (serial); 11.15 — Marvell Uniwersum (serial); 12.35 — He Man (serial); 13.00 — C.O.P.S. (serial); 13.25 — Teenage Mutant Hero Turtles (serial); 13.50 — Ragazzi (program młodzieżowy); 14.20 — Sierra (serial); 15.10 — Daktari (serial); 16.05 — Lassie (serial); 16.25 — Kot i pies (serial); 16.55 — Autostrada do nieba (serial); 17.45 — Cudowne lata (serial); 18.10 — Nowości kina; 18.45 — Aktualności; 19.00 — Film; 20.15 — Feuerwalze; 22.00 — Alles Nichts Oder (show); 23.30 — Se mit dem Sternen (film erotyczny); 00.30 — Sexy Folies; 1.00 — Was sehe ich... was sehe ich! (komedia);

NIEDZIELA — 27 STYCZNIA

8.00 — Program dla dzieci, filmy rysunkowe; 11.00 — Film; 12.30 — Klassik a la cart; 13.00 — Program młodzieżowy; 14.20 — Wywiad z Peterem Krause; 14.30 — Schlagparade 1961 (film muz.); 16.00 — Banditen der Autobahn

(kryminał); 17.35 — Kilometr 330 (pr. muzyki country); 18.45 — Aktualności; 19.10 — Dzień jak żaden inny (quiz); 20.15 — Agent auf Kanal D (film sensacyjny); 21.45 — Spiegeli TV; 22.15 — Pri-me Time (show); 22.35 — Chefarst Dr Wespahl (serial); 23.35 — Wal-ka przeciwko mafii (serial); 00.10 — Nachts wenn das Blut gefriert (serial); 0.35 — Strefa mroku (serial);

SAT 1

PIĄTEK — 25 STYCZNIA

8.35 — Sąsiedzi (serial); 9.05 — Love Boat (serial); 10.15 — The Real Ghostbusters (serial); 10.40 — Ford Boyard (show); 12.20 — Koło Szczęścia; 13.00 — Telegieł-da; 14.00 — Sąsiedzi (serial); 14.25 — Love Boat (serial); 15.15 — Główni, główni; 15.55 — Paradise (serial); 16.45 — T. J. Hooker (serial); 17.50 — My kochamy Katię (serial); 18.15 — Chance (show); 19.15 — Koło szczęścia; 20.00 — Hardball (serial); 21.00 — Frank und frei; 22.05 — Sycylijski klan (franc. film krym.); 0.10 — Das Studienhotel von St. Pauli (film niem.); 1.40 — Harball (se-rial);

SOBOTA — 26 STYCZNIA

8.30 — Paradise (serial); 9.30 — Magazyn gospodarczy; 10.05 — Główni, główni; 10.30 — Z serca do serca (film fab.); 11.00 — Frank und frei; 11.50 — T. J. Hooker (serial); 12.45 — W cztery oczy; 13.10 — Hotel (serial); 14.10 — Ostatni walc (film fab.); 16.15 — Zapp (show); 16.40 — Neon Rider (serial); 17.35 — Quiz; 17.50 — My kochamy Katię (serial); 18.15 — Chance (show); 18.50 — Quadriga; 19.30 — Lachen; 20.00 — Kobieta która wszystko wie (film prod. USA); 22.00 Alien Nation (serial); 22.55 — Sheila (film prod. USA); 0.55 — Sycylijski klan (franc. film krym.);

NIEDZIELA — 27 STYCZNIA

8.30 — Neon Ride (serial); 9.30 — Juxbox; 10.30 — Urok gór (magazyn); 11.05 — Kobieta która wszystko wie (film prod. USA); 12.45 — Bądź zdrowy (magazyn); 13.10 — Hotel (serial); 14.05 — Nowości kina; 17.10 — Siedmiu jeźdźców w piekle (film prod. USA); 18.50 — Sport; 19.30 — Z serca do serca (film fab.); 20.00 — Ogier Maestoso Austria (film fab.); 22.00 — Talk im Turm; 23.15 — Valentina (serial); 23.45 — Zdrada w Belfascie (film prod. USA);

MUSIC TV

PIĄTEK — 25 STYCZNIA

7.00 — Kristiane Bracker; 10.00 — The Big Picture; 10.30 — VJ Paul King; 14.00 — VJ Pip Dann; 16.30 — Klub MTV; 17.00 — Raport Coca-Coli; 17.30 — Wielkie hity; 18.30 — MTV Prome; 19.30 — Dial MTV; 20.00 — VJ Ray Cokes; 23.00 — Saturday Night

Live; 23.00 — Raport Coca-Coli; 0.00 — Wielkie hity; 1.00 — The MTV Sportlight; 1.30 — VJ Pip Dann; 3.00 — Nocne wideo;

SOBOTA — 26 STYCZNIA

8.00 — VJ Paul King; 10.00 — Klub MTV; 11.00 — The MTV Sportlight; 11.30 — US Top 20 Countdown; 13.30 — XPO; 14.00 — VJ Pip Dann; 18.00 — The Big Picture; 19.00 — Top 20 — europejska lista przebojów; 21.00 — Pary Zone; 23.30 — MTV Sportlight; 0.30 — VJ Ray Cokes; 3.00 — Nocne Wideo;

NIEDZIELA — 27 STYCZNIA

8.00 — VJ Paul King; 10.00 — Klub MTV; 11.00 — The MTV Sportlight; 11.30 — Top 20 — europejska lista przebojów; 13.30 — XPO; 14.00 — VJ Pip Dann; 18.30 — The MTV Sportlight; 19.00 — US Top 20 Countdown; 21.00 — 120 minut; 23.00 — XPO; 23.30 — Klub MTV; 0.00 — Headbangers Ball; 2.00 — VJ Ray Cokes; 3.00 — Nocne wideo;

EUROSPORT

PIĄTEK — 25 STYCZNIA

8.00 — Czas dla zdrowia; 9.00 — Turniej mistrzów w bilardzie; 12.00 — Zjazdy kobiet (Saalbach); 14.00 — Turniej tenisowy kobiet (Australia); 15.00 — Turniej mistrzów w bilardzie; 19.00 — Sport special; 19.30 — Wiadomości; 20.00 — Turniej mistrzów w bilardzie; 23.00 — Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym na lodzie; 0.30 — Zjazdy kobiet (Saalbach); 2.30 — Wiadomości;

SOBOTA — 26 STYCZNIA

9.00 — Program dla dzieci; 10.00 Surfing; 10.30 — Mobil Motor Sport News; 11.00 — Zjazdy kobiet (Saalbach); Turniej tenisowy (Australia); Puchar Świata w łyżwiarstwie; 15.00 — Turniej mistrzów w bilardzie; 19.00 — Kolarska sześciodniówka (Bremen); 20.00 — Turniej mistrzów w bilardzie; 23.00 — Wrestling; 0.30 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym na lodzie; 2.00 — Zjazdy kobiet (Saalbach);

NIEDZIELA — 27 STYCZNIA

8.30 — Program dla dzieci; 10.00 — Sport na świecie; 11.00 — Puchar Europy mężczyzn w koszykówce; 12.00 — Zjazdy mężczyzn (Hinterglemm); puchar świata w łyżwiarstwie szybkim; tenisowy turniej kobiet (Australia); 19.00 — International Motor Sport; 20.00 — Puchar Świata w nartach wodnych; 21.00 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym na lodzie; 22.30 — Zjazdy mężczyzn (Hinterglemm); 23.30 — Puchar świata mężczyzn w łyżwiarstwie szybkim; 0.30 — Tenisowy turniej mężczyzn (Australia);